

Sygn. akt II PSK 81/22

POSTANOWIENIE

Dnia 17 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z powództwa M.P.
przeciwko M. Spółce z o.o. w W.
o zadośćuczynienie za dyskryminację, odszkodowanie i zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 17 stycznia 2023 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt III APa 47/19,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Apelacyjnego w Warszawie) na rzecz r.pr. W.R. kwotę 2025 (dwa tysiące dwadzieścia pięć) zł podwyższoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu;**
- 3. odstępuje od obciążania powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 18 listopada 2020 r., sygn. akt III APa 47/19 Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację powoda M.P. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z 23 kwietnia 2019 r., sygn. akt XXI P 114/18, którym Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo wniesione przeciwko M. Sp. z o.o. w W.

W piśmie procesowym z 24 sierpnia 2017 r., złożonym do akt w sprawie VII P 937/16, powód wskazał, że poczynsz od 16 września 2014 r. jego siostra K.G. udzieliła mu schronienia i środków do życia - szacunkowo 700 zł miesięcznie. Na tę kwotę składały się koszty użytkowania pokoju, media, woda, energia elektryczna, środki czystości, zakup odzieży, wyżywienie, opłaty ksero i przesyłek do sądu. Łącznie powód oszacował, że za okres od września 2014 r. do sierpnia 2017 r. kwota udzielonych mu przez siostrę środków do życia wraz z opłatą za szkolenie kierowców wyniosła 26.447,10 zł i zwrotu takiej kwoty domagał się od pozwanego.

W kolejnym piśmie procesowym z 12 września 2017 r. powód domagał się obok zasądzenia od pozwanego wskazanej wyżej kwoty 26.447,10 zł także opłaty za niego składek miesięcznych na rzecz związku zawodowego M. Sp. z o.o. w W. od 16 września 2014 r. 25 zł miesięcznie x 36 miesięcy, tj. 900 zł.

Na rozprawie 7 lutego 2018 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Żoliborza w Warszawie w sprawie VII 937/16 precyzując roszczenia powód - wskazał, że domaga się zadośćuczynienia za dyskryminację w wysokości 50.000 zł.

W piśmie procesowym z 26 października 2018 r. powód wniósł o przywrócenie go do pracy na poprzednie warunki pracy i płacy na podstawie wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Żoliborza z 2015 r. Roszczenie to zostało cofnięte na rozprawie 9 kwietnia 2019 r. wraz ze zrzeczeniem się roszczenia.

Na rozprawie 9 kwietnia 2019 r. pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 4.900 zł wskazując, że wraz z kwotą 7.447,10 zł jest to odszkodowanie ponad zryczałtowane odszkodowanie wynikające z Kodeksu pracy w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę w 2014 r. Jednocześnie na tej rozprawie pełnomocnik powoda wskazał, że podstawą prawną zadośćuczynienia w wysokości 50.000 zł jest art. 18^{3a} k.p. Zaznaczył także wyraźnie, że powód nie domaga się zadośćuczynienia z tytułu mobbingu.

Strona pozwana konsekwentnie wносиła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 23 kwietnia 2019 r., sygn. akt XXI P 114/18, Sąd Okręgowy w Warszawie umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o przywrócenie do pracy (pkt I), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II), przyznał r. pr. R.S. ze

Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 2.790 zł powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną M.P. z urzędu (pkt III) oraz nie obciążył powoda kosztami zastępstwa prawnego strony pozwanej (pkt IV).

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżył apelacją powód, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny oddalił ją jako niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że ustalenia faktyczne i wnioski Sądu pierwszej instancji wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie budzą wątpliwości, stąd Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia. Zostały one poczynione w oparciu o wszechstronne rozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, którego ocena, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu wyroku, jest pełna, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Sąd Apelacyjny podzielił także dokonaną przez Sąd Okręgowy ocenę prawną.

Sąd odwoławczy zauważył, że powód w apelacji sformułował trzypostaciowy zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Z treści tego zarzutu wynika, że kwestionowane jest ustalenie Sądu Okręgowego, że powód nie uprawdopodobnił stosowania wobec niego dyskryminacji (okoliczności świadczących o nierównym traktowaniu z przyczyn wskazanych w art. 18^{3a} § 1 k.p.). Jednocześnie w argumentacji zawartej w uzasadnieniu apelacji wskazuje się, że dyskryminacja powoda (jego nierówne traktowanie) miała mieć miejsce nie tylko od kwietnia 2016 r. do września 2016 r., tj. od chwili zgłoszenia gotowości do pracy do dnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia we wrześniu 2016 r. przez uniemożliwienie powodowi powrotu do pracy (niewykonanie prawomocnego wyroku przywracającego do pracy, niedopuszczenie do pracy), ale również wcześniej - przed jego bezprawnym zwolnieniem z pracy w 2014 r. Powód genezy jego nierównego traktowania i dyskryminacji przez pozwanego upatruje w okolicznościach mających miejsce przed bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę we wrześniu 2014 r., aczkolwiek w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, co Sąd ten podkreślił w pisemnym uzasadnieniu, powód ograniczył działania dyskryminujące go właśnie do okresu od kwietnia 2016 r. do września 2016 r. i

okoliczności z tego okresu stanowią podstawę żądania zadośćuczynienia z tytułu dyskryminacji w kwocie 50.000 zł. W apelacji jako okoliczność z przeszłości będąca niejako źródłem nierównego traktowania i dyskryminacji i, jak się wydaje - według apelującego - mająca mieć znaczenie „dla dalszego wypełniania znamion dyskryminacji względem niego” została wskazana postawa powoda i innych pracowników polegająca na dochodzeniu praw, które pozwany łamał szczególnie w odniesieniu do wynagradzania. Aktywność powoda, co dalej podniesiono, skutkowałą jego zwolnieniem jako niewygodnego pracownika, a zwolnienie to okazało się bezprawne, co samo w sobie potwierdza nierówne traktowanie i dyskryminację. Pozwany według apelującego działał z góry powziętym zamiarem pozbawienia go pracy, co pozwanemu się skutecznie udaje. Jak wskazano w apelacji, pozwany, pomimo prawomocnego wyroku, nie przywrócił powoda do pracy, „próbując przez wytworzenie pozoru legalności nie dopuścić powoda do pracy”, a następnie pismem z 30 sierpnia 2016 r. rozwiązał umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia. Ten wywód zawarty w apelacji z powołaniem się na zapadłe w sprawie powoda wyroki z 23 października 2015 r. i 28 kwietnia 2016 r., na zeznania bliżej nieokreślonych świadków, na pismo pozwanego z 30 sierpnia 2016 r. oraz dalsze twierdzenia co do przebiegu zdarzeń zostały poczynione w oderwaniu od ustaleń Sądu Okręgowego. Stanowią one wersję zdarzeń z punktu widzenia powoda, opierającą się na wybranych elementach stanu faktycznego, bez uwzględnienia dowodów zgromadzonych i ocenionych przez Sąd pierwszej instancji i odnoszącą się w znacznej części do kwestii rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z dniem 15 września 2016 r.

Uzasadniając zarzuty naruszenia prawa procesowego powód w pierwszej kolejności zwrócił uwagę na błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego skutkującą ustaleniem, że zachowanie pozwanego nie spełniało znamion dyskryminacji. Powód, jak twierdzi, był dyskryminowany m.in. z uwagi na wiek, przynależność związkową czy oportunistyczną postawę. Sąd Apelacyjny zważył, że teza ta nie została w ogóle uzasadniona. Jest oderwana od okoliczności sprawy ustalonych przez Sąd. oderwana od przykładów dyskryminujących działań pracodawcy względem

powoda, które zostały podane przez powoda i przez Sąd Okręgowy szczegółowo przeanalizowane. Sąd pierwszej instancji zwrócił przy tym uwagę, że innych, poza omówionymi przez Sąd, przykładów działań dyskryminujących ze strony pracodawcy w spornym okresie powód nie przedstawił, a te omówione nie uprawdopodobniają stosowania wobec powoda dyskryminacji. Kwestia dyskryminacji ze względu na wiek pojawiła się w wersji zdarzeń powoda w związku ze zwolnieniem z pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia, ale jeśli chodzi o czynność prawną dokonaną w 2014 r., to uchyla się spod kontroli, zaś roszczenie o przywrócenie do pracy w związku z rozwiązaniem umowy o pracę we wrześniu 2016 r. zostało prawomocnie oddalone. W apelacji w żaden sposób nie zakwestionowano toku rozumowania Sądu Okręgowego prowadzącego do wniosku, że powód nie był gorzej traktowany niż inni pracownicy. Twierdzenie apelującego, że nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu pierwszej instancji, iż nie był gorzej traktowany niż inni pracownicy, jest tylko polemiką z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego, opartą na własnym oglądzie sprawy i własnym przekonaniu powoda.

W kontekście oceny zeznań siostry powoda i świadków R.D. i J.G., Sąd drugiej instancji wskazał, że powód podniósł tylko, że zeznania te były w całości istotne, spójne i wykazywały na dyskryminację powoda przez pozwanego. Tymczasem ani zeznania świadka R.D., ani J.G. niczego w tym przedmiocie nie wniosły, co Sąd Okręgowy opisał. Tak jak i odniósł się do zeznań świadka K.G., a dokonana przez Sąd ocena nie została skutecznie podważona, gdyż niewystarczająca jest w tym względzie jedynie powyższa konstatacja. Zresztą św. J.G. zakończył pracę u pozwanego w grudniu 2011 r., a św. R.D. przewodniczącym związku zawodowego był do 2015r., a więc nie w 2016 r.

W odniesieniu do przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadków: B.T., A.S., W.W., M.M. oraz K.K., apelujący podniósł, że wszystkie te osoby są zatrudnione u pozwanego. Według apelującego, łączący je stosunek pracy i związana z tym podległość służbowa czynią je osobami żywo zainteresowanymi w rozstrzygnięciu sprawy. Ponadto do ich obowiązków pracowniczych należało staranne poinformowanie powoda co do formalności niezbędnych do przywrócenia go do pracy, zatem nieuczynienie zadość tym obowiązkom mogłoby mieć dla nich

negatywne skutki. Tak więc ich zeznania, choć spójne, nie są wiarygodne, gdyż ich treść rzutuje bezpośrednio na ich sytuację osobistą. Jeśli chodzi o ten zarzut, to w ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew twierdzeniom skarżącego nie można uznać, aby świadkowie ci byli szczególnie zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy. Trafnie w tym zakresie zostało zauważone w uzasadnieniu odpowiedzi na apelację, że stronami postępowania w niniejszej sprawie są wyłącznie powód i pozwany. Prawa i obowiązki wskazanych świadków są niezależne od rozstrzygnięcia sprawy ani wynik postępowania nie dotyczy ich praw. Strona powodowa zarzucając świadkom to, że są osobami zainteresowanymi rozstrzygnięciem sprawy zdaje się implikować złożenie nieprawdziwych zeznań i niezdolność tych osób do bycia świadkami wbrew ogólnym przepisom Kodeksu postępowania cywilnego dotyczącym świadków oraz wbrew rygorowi postępowania procesowego w sprawach z zakresu prawa pracy. Powód przy tym nie podaje jakiegokolwiek okoliczności na poparcie swojej tezy ani nawet jej nie uprawdopodobnia, w sytuacji gdy Sąd Okręgowy dokonuje oceny na podstawie wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego, a więc z uwzględnieniem dowodów z dokumentów. Dlatego też zarzut apelacji powoda odnoszący się do braku rzetelności i wiarygodności świadków należało uznać za chybiony.

Postawiony zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., w ocenie Sądu Apelacyjnego, okazał się nietrafny. Sąd Okręgowy przeprowadził dokładne i wyczerpujące postępowanie dowodowe i ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wyprowadzając trafne, logiczne i przekonujące wnioski. Ocena dokonana przez Sąd pierwszej instancji jest zgodna z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, na jakich dowodach oparł się Sąd Okręgowy dokonując ustaleń i z jakich przyczyn uznał je za wiarygodne. Rozważania Sądu pierwszej instancji w tym zakresie zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku są wszechstronne, a przedstawiony tok rozumowania w pełni prawidłowy, dlatego też Sąd Apelacyjny, dzieląc argumentację Sądu pierwszej instancji w zakresie przeprowadzonej oceny dowodów, przyjął za własne ustalenia faktyczne tego Sądu.

W apelacji powód powinien był wykazać, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, ponieważ tylko takie

uchybiecie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Samo zaś przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze poszczególnych dowodów i odmiennej ich ocenie niż ocena sądu, nie jest w tym zakresie wystarczające.

Należy podnieść, że wbrew stanowisku powoda zaprezentowanemu w apelacji materiał dowodowy nie potwierdził, że zachowanie pozwanego wypełniało przesłanki dyskryminacji względem powoda, w szczególności przez niewykonanie wyroku sądu (niedopuszczenie powoda do pracy). Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynikało, by pozwana nie wykonała lub nie chciała wykonać wyroku sądu przywracającego powoda do pracy. W apelacji, co wyżej już podniesiono, w żaden sposób nie zakwestionowano toku rozumowania Sądu Okręgowego prowadzącego do wniosku, że powód nie był gorzej traktowany niż inni pracownicy.

Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu Okręgowego, że okoliczności faktyczne przywołane przez powoda nie mogą być uznane za przejaw jego dyskryminacji. Dyskryminacją jest różnicowanie sytuacji pracowników na podstawie niedozwolonego kryterium. Ustalenia Sądu Okręgowego, że w czasie określonym przez skarżącego nie doszło do jego dyskryminacji przez pozwanego nie zostały podważone, nie wskazano również przyczyn, dla których powód domaga się zadośćuczynienia w kwocie 50.000 zł.

Jeśli chodzi o rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w odniesieniu do pozostałych dwóch roszczeń, to brak w apelacji zarzutów naruszenia tak prawa procesowego, jak i materialnego. Sąd Apelacyjny podzielił w pełni zarówno poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia jak i rozważania prawne odnoszące się do żądania odszkodowania ponad zryczałtowane odszkodowanie wynikające z Kodeksu pracy w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem umowy o pracę w 2014 r. w wysokości 31.347,10 zł, na którą to kwotę składają się koszty utrzymania powoda przez siostrę za okres od września 2014 r. do marca 2018 r. (po 700 zł miesięcznie) oraz opłata za szkolenie kierowców i do żądania zapłaty 900 zł z tytułu składek na rzecz związku zawodowego. Sąd Okręgowy prawidłowo wskazał na linię orzecniczą dotyczącą powyższego odszkodowania. Bezprawność czynności pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy stanowi przesłankę powstania po stronie

pracownika roszczeń określonych w przepisach prawa pracy: zmierzających do utrzymania lub odzyskania zatrudnienia oraz mających charakter pieniężny (o wynagrodzenie za czas pozostawania bez pracy oraz o odszkodowanie). Wynagrodzeniu za czas pozostawania bez pracy przysługującemu pracownikowi, który podjął pracę w wyniku przywrócenia do pracy, przypisuje się przy tym na ogół charakter odszkodowawczy, ponieważ świadczenie to przysługuje bez ekwiwalentnego wykonywania pracy, bo za czas jej niewykonywania (pozostawania bez pracy). Na rzecz powoda zasądzone prawomocnie wynagrodzenie za jeden miesiąc pozostawania bez pracy w związku z bezprawnym rozwiązaniem umowy o pracę we wrześniu 2014 r. Przesłanek odpowiedzialności deliktowej pracodawcy wynikających z art. 415 k.c. powód nie wykazał, jak przyjął Sąd Okręgowy i tego w apelacji nie kwestionowano. Zważyć jeszcze trzeba, że we wrześniu 2016 r. pozwany ponownie rozwiązał umowę pracę . z powodem bez zachowania okresu wypowiedzenia, a roszczenie powoda o przywrócenie do pracy zostało prawomocnie oddalone, więc jego dalsze roszczenia odszkodowawcze ze względu na dokonanie tej kolejnej czynności prawnej pracodawcy rozwiązującej stosunek pracy mogłyby tylko w niej znaleźć ewentualne źródło w przypadku jej bezprawności.

W okolicznościach sprawy nie zaistniały też podstawy do wzruszenia rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji oddalającego żądanie zasądzenia od pozwanego składek, które powód jako członek związku zawodowego kierowców uiszczał na rzecz organizacji. W trakcie zatrudnienia powoda pracodawca odprowadzał składki na związek zawodowy z wynagrodzenia powoda. Słusznie stwierdził Sąd Okręgowy, że powyższe nie oznacza, że również po zwolnieniu powoda ma to robić. Żądanie to nie znajduje swojej podstawy materialnoprawnej w przepisach prawa.

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną strona powodowa w części co do pkt I wyroku.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca podniosła, że w sprawie istnieją istotne zagadnienia prawne, które sprowadzają się do odpowiedzi na pytania:

1. Czy działania pracodawcy polegające na utrudnianiu bądź uniemożliwianiu pracownikowi przywróconemu prawomocnym wyrokiem do pracy zgłoszenia gotowości do podjęcia pracy stanowią dyskryminację w zatrudnieniu?

2. Czy niedopuszczenie do pracy pracownika przywróconego wyrokiem do pracy jest równoznaczne z nieprzywróceniem przez pracodawcę rozwiązanego wcześniej stosunku pracy?

3. Czy na pracodawcy ciąży obowiązek dołożenia wszelkich starań, mających na celu doprowadzenie do sytuacji, w której przywrócony wyrokiem do pracy pracownik uzyskuje wiedzę o wykonalności wyroku przywracającego go do pracy i o dopuszczeniu go do pracy przez pracodawcę, a w tym wiedzę co do daty i miejsca zgłoszenia się do pracy oraz stanowiska na jakim ma podjąć pracę po przywróceniu?

Ponadto, skarżący podniósł, że oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynika z faktu, że już apelacja powoda była oczywiście zasadna. Następnie zaś skarżący przedstawił obszerny wywód dotyczący okoliczności faktycznych rozpoznawanej sprawy i błędów, jakie w ich ocenie popełnił Sąd drugiej instancji.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o:

- 1) odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;
- 2) oddalenie skargi kasacyjnej w pozostałym zakresie - w przypadku przyjęcia jej do rozpoznania;
- 3) zasądzenie od skarżącego na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3)

zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżący wykazał istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca

2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

W niniejszej sprawie strona skarżąca nie wykazała, aby na jej tle ujawniło się rzeczywiście jakiegokolwiek istotne zagadnienie prawne. Zagadnienia przedstawione przez skarżącego opierają się na jego własnej interpretacji stanu faktycznego niniejszej sprawy i zmierzają w istocie do podważenia ustaleń faktycznych Sądów *meriti*. W żadnym jednak wypadku nie znajdują one oparcia w stanie faktycznym niniejszej sprawy, co powoduje, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Należy zauważyć, że z ustaleń Sądów pierwszej i drugiej instancji nie wynika, aby pracodawca utrudniał powodowi powrót do pracy. Przeciwnie, biorąc pod uwagę okoliczności kolejnego rozwiązania z powodem umowy o pracę, należało uznać, że strona pozwana zaakceptowała restytucję stosunku pracy powoda i oczekiwała jego obecności w pracy, tymczasem to powód, po dostarczeniu wyników badań lekarskich nie pojawił się już w pracy. Warto zauważyć, że w związku z nieusprawiedliwionymi nieobecnościami w pracy powoda, ciężko było stronie pozwanej wykonać ciążący na niej obowiązek przeszkolenia powoda z zakresu bhp, które to szkolenia powinny się odbyć w czasie pracy powoda, skoro powód nie pojawiał się w pracy.

Jeżeli chodzi o ostatek z przedstawionych zagadnień prawnych, to jest ono całkowicie bezprzedmiotowe i świadczy wręcz o ograniczonej znajomości prawa u pełnomocnika powoda. Z treści art. 48 § 1 k.p. jasno wynika, że to obowiązkiem przywróconego do pracy pracownika jest zgłoszenie swojej gotowości do pracy w

terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia. Pracownik taki jest przy tym stroną postępowania sądowego, w wyniku którego został przywrócony do pracy, ma dostęp do akt postępowania i nawet bez znajomości przepisów proceduralnych może bez większego wysiłku uzyskać informację o dacie prawomocności orzeczenia przywracającego go do pracy. Nie jest mu przy tym do niczego potrzebna świadomość co do planów pozwanego pracodawcy. Brak jest zatem podstawy prawnej, aby nakładać na pracodawców obowiązek „dołożenia wszelkich starań, mających na celu doprowadzenie do sytuacji, w której przywrócony wyrokiem do pracy pracownik uzyskuje wiedzę o wykonalności wyroku przywracającego go do pracy i o dopuszczeniu go do pracy przez pracodawcę, a w tym wiedzę co do daty i miejsca zgłoszenia się do pracy oraz stanowiska na jakim ma podjąć pracę po przywróceniu”. Odpowiedź na to pytanie powinna być zatem oczywista nawet dla osoby dysponującej przeciętną wiedzą prawniczą.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100; z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004, nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy

wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

Nie sposób uznać, aby powód wykazał istnienie tej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Strona skarżąca nie przedstawiła jakiegokolwiek przepisu prawnego, którego rażącego naruszenia miałby się dopuścić Sąd drugiej instancji. Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w tym zakresie sprowadza się wyłącznie do polemiki z ustaleniami faktycznymi Sądów i oceną stanu faktycznego przez te Sądy dokonaną. Zauważyć przy tym należy, że skargę kasacyjną wnosi się od wyroku sądu drugiej instancji i to do uchybień tego sądu powinny się odnosić zarzuty skargi kasacyjnej, również te sformułowane jako przesłanka przyjęcia jej do rozpoznania. Tymczasem strona skarżąca odwołuje się wyłącznie do zasadności swojej apelacji, polemizując ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, które zostało co prawda przyjęte za własne przez Sąd drugiej instancji, jednak nie może to oznaczać oczywistej zasadności skargi kasacyjnej w oparciu wyłącznie o powtórzenie argumentów zawartych w apelacji.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398⁹ § 2 k.p.c. Zwrot kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ustalono na podstawie § 15 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 pkt 6 w zw. z § 16 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 18). Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na art. 102 k.p.c. uwzględniając sytuację życiową powoda.